PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wyd. A — Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 271 (1690 — Rzeszów, wtorek 16 listopada 1954 r.

Krajowa narada aktywu rzemiosła zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa krajowa narada aktywu rzemiosła.

Uczestnicy narady jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której sprecyzowali sposoby jak najpełniejszej realizacji uchwał partii i rządu w sprawie zwiększenia usług dla ludzi pracy miast i wsi.

Prowadząc ciężkie pociągi - oszczędzają węgiel

racjonalnie wykorzystują tabor kolejowy

(e) W walce o oszczędność węgla, zmniejszenie kosztów własnych i najlepsze wykorzystanie taboru, załogi drużyn parowozowych Węzła Eksploatacyjnego w Rzeszowie prowadzą ciężkie pociągi o zwiększonym obciążeniu.

I tak w I dekadzie miesiąca listopada wszystkie drużyny parowozowe przewoziły większe brutta. Między innymi: 2. XI. — maszynista **Adam Strzępek** wraz z pomocnikiem **Stanisławem Osypką** na parowozie Ty 45-398 przewieźli pociąg z Prokocimia do Rzeszowa o obciążeniu 2.274 tonn.

3. XI. **Władysław Tybura** z pomocnikiem **Bronisławem Domką** przeprowadzili pociąg z 2.127 tonnowym obciążeniem.

8. XI. — z Rzeszowa do Prokocimia **Eugeniusz Barański** wraz z pomocnikiem **Janem Filipem** przeprowadzili na parowozie Ty 45-268 pociąg z 2.157 t. obciążeniem, zaś w drodze powrotnej przywieźli pociąg mający 2.153 tonn.

9. XI. — **Edward Sikora** i pomocnik maszynisty **Marian Szynal** na par. Ty 45-397 przyprowadzili pociąg o obciążeniu 2.116 tonn. Pociąg ten jechał z Rzeszowa do Nowej Huty.

O pełną realizację obowiązkowych dostaw żywca

W październiku pierwsze miejsce w obowiązkowych dostawach żywca zajęli chłopi powiatu gorlickiego. Dalsze kolejne miejsca zajęli chłopi powiatów niżańskiego i ustrzyckiego. Na samym końcu zaś znajdują się chłopi powiatów radymnańskiego, dębickiego i łańcuckiego.

Rozpiętość wykonania październikowego planu dostaw żywca jest duża i wynosi między Gorlicami a Radymnem około 60 proc. Z przykrością także podkreślamy, że i ten znajdujący się w czołówce powiat gorlicki, ma do wyrównania za ubiegły miesiąc około 20 proc. zaległości dostaw.

A teraz zastanówmy się nad przyczynami tak niepomyślnego przebiegu dostaw żywca.

Pomyślnie zebraliśmy zboże i okopowe. Urodzaj w br. był wyższy niż w 1953 r. Połowa powiatów w naszym województwie została już zwolniona od miarek i odsypów. Widzimy więc, że są pełne możliwości zaopatrzenia się w paszę i szybkiego dokarmienia sztuk przeznaczonych na dostawę.

Do końca roku pozostało około 6 tygodni. W minionym okresie był czas omówienia, przesunięcia i ustalenie wreszcie najdogodniejszego terminu dostaw.

WNIOSEK: nie ma trudności i przeszkód obiektywnych. Istnieją sprzyjające warunki wykonania planu rocznego w każdym powiecie, gminie, wsi i gospodarstwie.

* * *

A teraz pytanie. Jeśli nie ma tzw. obiektywnych trudności i przeszkód, to wobec tego dla czego dostawy są opóźnione?

Odpowiedź jest jedna. Nasz aktyw partyjny, gospodarczy i społeczny zapomina, że wszystkie bieżące zadania na wsi trzeba łączyć razem, troszczyć się o nie równocześnie z jednakową uwagą, i bić się z jednakową siłą o ich pełną realizację. Również kampania przedwyborcza, podczas której nastąpiło olbrzymie ożywienie polityczne wsi może w poważnym stopniu pomóc w walce o pełne wykonanie planu obowiązkowych dostaw żywca.

Niestety nasz aktyw nie wykorzystał kampanii przedwyborczej, a co gorsze stara się opóźnienia w dostawach uzasadniać koncentrowaniem swoich wysiłków na przygotowanie organizacyjne i polityczne wyborów do rad narodowych, co jest z gruntu niesłuszne. Trzeba również dodać, że w większości powiatów komisje rozliczeniowe nie działały i nie miały dostatecznej pomocy ze strony prezydiów rad narodowych, szczególnie w powiatach przemyskim, dębickim, i sanockim. W powiecie kolbuszowskim komisje rozliczeniowe ulegając naporowi spekulantów i utyskiwań zbyt pochopnie szły na ulgi.

* * *

Wieś pracująca między zobowiązaniami dla uczczenia dnia wyborów podejmuje zobowiązania wyrównania zaległości w dostawach żywca. Na przykład chłopi z Albigowej pow. Łańcut z gr. Końskie, Krzywe, Jabłonka i Wydrne pow. Brzozów — zbiorowo dostarczyli żywiec dla państwa.

Wielu chłopów przodujących dostawców apeluje do swoich sąsiadów w gromadzie i w powiecie do wywiązania się z obowiązkowych dostaw płodów rolnych dla państwa. Dostarczyli oni jak np. F. Slysz z Nowosielec pow. Przeworsk, J. Kulik z Dobrzechowa pow. Strzyżów po kilka sztuk bekonów czy tuczników ponad plan. Służą oni za wzór obywatelskiego postępowania i poszanowania praworządności ludowej. Z wdzięczności dla władzy ludowej, za ten wzrost dobrobytu, który wieś osiągnęła nie zwlekają z dostawami, gdyż nie chcą hamować naszego rozwoju gospodarczego.

Organizacje partyjne koła ZSCh i Komitetu Frontu Narodowego powinny inicjować zbiorowe dostawy żywca. Każdy aktywista partyjny czy bezpartyjny pierwszy powinien dać przykład i dostarczyć, jeśli ma zaległości żywiec do punktu skupu.

Ambicją tych aktywistów, którym chłopi zaufali i wysunęli ich na kandydatów do gromadzkich rad narodowych niech będzie poprowadzić swoje gromady do urny wyborczej bez zadłużeń wobec państwa.

Przy wzmożonej pracy wyjaśniającej niemniej trzeba pamiętać o karach wobec opornych bogaczy i spekulantów i o wyegzekwowaniu tych kar.

Mobilizując masy pracującego chłopstwa do pełnej realizacji dostaw żywca Komitety Frontu Narodowego mają zadanie czuwać i starać się o to, by podjęte zobowiązania były wykonywane. Z drugiej strony prezydia gm. rad winny zwrócić uwagę, by na spędach klasyfikacja dostarczanych sztuk dokonywana była sprawiedliwie.

Czas również, by zalegające setkami podania w biurkach prezydiów rad narodowych były w najkrótszym czasie rozpatrzone.

Uczyńmy wszystko, by wieś rzeszowska jeszcze przed 5. XII. wywiązała się z obowiązkowych dostaw żywca.

Dzień naszego województwa

Czynem witamy pierwsze wybory do rad narodowych

* * *

Robotnicy RPZB podniosą wydajność pracy

(e) Robotnicy i pracownicy techniczni RPZB w Leżajsku podjęli wiele cennych zobowiązań. M. in. brygada zbrojarska **Józefa Blachuta**, wszystkie roboty zbrojarskie wykona na 6 dni przed terminem.

Brygada murarska **Mieczysława Pileckiego** postanowiła systematycznie wykonywać po 210 proc. normy, zaś brygada **Jana Homel** — po 180 proc.

Zobowiązanie skrócenia terminów budowy podjęły brygady ciesielskie: **Krupy Filipa i Wiśniewskiego.**

Ponadto robotnicy podjęli zobowiązania oszczędności materiałów, stosowania nowych metod pracy oraz pracy z listami gwarancyjnymi.

Zbiorowe dostawy żywca w gminie Dydnia

Aby godnie uczcić zbliżające się wybory do rad narodowych chłopi z gromad Końskie i Krzywe gmina Dydnia pow. Brzozów zorganizowali zbiorową dostawę żywca.

W dniu 10 bm. 14 furmanek zajechało do punktu skupu w Dydni. Za pierwszą furmanką udekorowaną jechali przodujący chłopi i znani hodowcy w całej gminie tj. Władysław Sochacki, Kazimierz Cipora, Kazimierz Kocyła s. Szczepana i Stanisław Szelest.

W tym samym dniu również i chłopi z gromad Jabłonka i Dydnia odwieźli zbiorowo żywiec na obowiązkowe dostawy. Inicjatorem zbiorowej dostawy z Wydrnej był Maciej Toczka aktywista Frontu Narodowego.

H. Górecki

Racjonalizatorzy usprawnią pracę Chłodni w Dębicy

W podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia wyborów do rad narodowych wśród załogi Chłodni w Dębicy wyróżnili się: **W. Mitek, Wł. Nowak, J. Grajcar, Al. Kumor i Wł. Pieniążek**, którzy postanowili zgłosić 11 wniosków racjonalizatorskich. Wnioski te usprawnią procesy technologiczne i metody kontrolne, co przyczyni się do podniesienia jakości pracy, wpłyną na obniżkę kosztów własnych oraz zabezpieczą przestrzeganie przepisów BHP.

Pracownicy WSK Rzeszów meldują o wykonaniu zobowiązań

Robotnicy WSK w Rzeszowie przedterminowo realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do rad narodowych. Między innymi zameldowali o wykonaniu swoich postanowień produkcyjnych:

Grupa murarzy wydziału kier. **Czeligi** — przyspieszyła wykonanie budynku i specjalnego pieca oddając roboty o 10 dni przed terminem.

Pracownicy wydziału kier. **Surowca** wykonali ponad plan 60 sztuk pracochłonnych detali.

Pracownicy wypożyczalni narzędzi wydziału kier. **Michalskiego** przeprowadzili dokładną inwenturę przyrządów i narzędzi.

Bazyli Dereweńczyk i Kazimierz Głowacki — pracownicy wydz. kier. **Surowca** przeprowadzili niezależnie od swoich prac kapitalny remont wozu konnego.

Kawalec i Madera z wydz. kier. **Bartkowiaka** wykonali poza planem dwie wanny do podgrzewania.

Madej, Kubiński i Raźny wyremontowali rentgen do prześwietlania metali.

Tadeusz Hadała i Adam Burbelo wykonali ponad plan 3 pracochłonne detale.

Zlot pionierów z Ziemi Lubuskiej

ZIELONA GÓRA (PAP) W Słubicach — mieście położonym nad granicą pokoju Odrą — odbył się 14 bm. zlot pionierów pracujących w PGR pow. Rzepin na Ziemi Lubuskiej.

W zlocie młodzieży, która na apel Zarz. Gł. ZMP pośpieszyła, by pomóc w zagospodarowaniu odłogów, wzięła udział gorąco witana 36-osobowa delegacja załogi zakładów „Ursus".

Robotnicy „Ursusa" przekazali swoim kolegom pracującym w zespole PGR Cybinka 3 traktory wykonane ponadplanowo z zaoszczędzonego surowca w ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Roczny plan zdobywania SPO woj. rzeszowskie *zrealizowało przed terminem*

W dniu 15 bm. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Rzeszowie zameldował o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań z zakresu zdobywania odznaki SPO.

Na 29.629 zaplanowanych odznak do dnia 15 bm. zdobyto 30.115, realizując plan w 102 procentach.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczyniły się w dużym stopniu zobowiązania sportowców, podejmowane dla uczczenia II Zjazdu ZMP oraz wyborów do rad narodowych.

W chwili obecnej 13 powiatów naszego województwa przekroczyło roczne plany. Wśród powiatów wyróżnia się Mielec — 145 proc., Rzeszów (miasto) — 140.6 proc. oraz Lesko 126 proc.

Wśród 6 zrzeszeń, które zrealizowały plan na czele uplasowała się Unia — 181.4 proc., Włókniarz — 159.5 proc., Start 133.5 proc. oraz LZS — 102.3 proc.

Maria Stesiówna czeka na wyborców

W Woli Dalszej (pow. Łańcut) Obwodowa Komisja Wyborcza znajduje się w pięknym domu sportowym. Co piąty dzień Maria Stesiówna pełni dyżur w lokalu komisji wyborczej. Raz po raz otwierają się drzwi, przychodzą chłopi z Woli Dalszej, z sąsiedniej wsi Dąbrówki, przychodzą robotnicy wracający z pracy w pobliskiej Fabryce Śrub. Sprawdzają swoje nazwiska w spisie wyborców. Obywatelski obowiązek w ciągu 5 dni spełniło już 80 osób. Najczęściej sprawdzający znajdują swoje nazwiska na listach ale już zdarzyły się wypadki, że nazwiska kilku obywateli zostały w spisach pominięte.

Z pewnością zadowolony jest Władysław Babiarz, że członkowie komisji wyborczej wciągnęli jego pominięte nazwisko do spisu wyborców Kto wie czy ob. Babiarz mógłby głosować, jeśliby w terminie nie przyszedł sprawdzić spisu wyborców.

Zdarza się jeszcze, że Maria Stesiówna długo wyczekuje samotnie w lokalu komisji na swoich wyborców. Przykład ob. Babiarza powinien być sygnałem dla tych wszystkich, którzy w Woli Dalszej nie sprawdzili jeszcze swoich nazwisk w spisie wyborców, aby jak najszybciej sprawdzili czy ich nazwiska nie zostały pominięte w spisie wyborców.

Maria Stesiówna i pozostali członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej w Woli Dalszej czekają na swoich wyborców.

Nim wybierzemy gromadzkie rady narodowe

Dlaczego pozostawiono nas samych?

Zbliżają się wybory do rad narodowych. Dzień wyjątkowo uroczysty dla każdego chłopa, dla każdej spółdzielni produkcyjnej. Okres przed wyborami chętnie wykorzystujemy dla oceny własnych osiągnięć, oceny współpracy z radami, dla postawienia sobie i radom nowych zadań.

Chciałbym mówić o naszej spółdzielni produkcyjnej w Malawie pow. Rzeszów. Znam takie spółdzielnie, które gospodarują dobrze, członkowie mają duże dochody, z gospodarki jest pożytek dla spółdzielców i dla państwa. Tym bardziej boli mnie to, że my w Malawie o sukcesach mówić jeszcze nie możemy, mamy wiele braków i niedociągnięć.

Różne są tego przyczyny. O pracy zarządu i samych spółdzielców powiem później. Nie bez słuszności nasza spółdzielnia ma wielki żal do GRN w Słocinie, która pozostawiła nas bez żadnej opieki. W naszej gminie jesteśmy jedyną spółdzielnią i chociażby dlatego GRN miała możliwości otoczenia nas stałą opieką. Aż wstyd mówić, że nie było jeszcze u nas w spółdzielni przedstawiciela GRN.

Albo i Powiatowa Rada Narodowa. Przysłała nam księgowych, którzy zamiast pouczyć naszego księgowego narobili bałaganu nie tylko w spółdzielczych książkach lecz co gorsze w głowie naszego księgowego.

Nie chcemy w żadnym wypadku, aby rada narodowa była dla naszej spółdzielni niańką, chodzi nam tylko o opiekę w formie fachowej pomocy instruktora rolnego, w formie pomocy dla zarządu spółdzielni we właściwym kierowaniu spółdzielczą gospodarką. GRN miała wszelkie możliwości aby z naszą spółdzielnią nawiązać ścisłą więź współpracy i pomocy. Możliwości nie zostały wykorzystane a skutki tego możemy już obserwować. Samowola niektórych członków, brak organizacji pracy w spółdzielni, nieprzestrzeganie w pełni zasad statutowych.

Błędem byłoby zwalać całą winę na GRN w Słocinie czy POM w Boguchwale (orki w wykonaniu traktorzystów POM nie zawsze odpowiadają jakościowym wymogom). Największa wina znajduje się po stronie samych spółdzielców, po stronie naszego zarządu spółdzielni. Bez szczerej samokrytyki, bez przyznania się do popełnionych błędów nasza spółdzielnia nie wyjdzie na prostą drogę. Ale trzeba też, aby Gminna Rada i PRN pomogły nam już teraz, naprawiły popełnione przez siebie błędy.

Jestem pewny, że wybrane w niedalekiej przyszłości rady gromadzkie z większą troską i pomocą przyjdą wszystkim chłopom no i naszej spółdzielni również. A perspektywy rozwoju nasza spółdzielnia ma bardzo duże. Trzeba aby przyszła rada z miejsca zatroszczyła się wytknięciem spółdzielni kierunku gospodarki. Choćby sprawa warzywnictwa — mamy w Malawie dobre warunki, ale o tym nikt z rady gminnej ani z powiatowej nie mówił z naszymi spółdzielcami.

Czy gromadzka rada narodowa potrafi naprawić błędy swej poprzedniczki ze Słocinny? Chyba tak —wybraliśmy do niej najlepszych ludzi. Teraz trzeba abyśmy i my spółdzielcy z Malawy wykazali więcej troski o sprawy swojej spółdzielni, o sprawy własnego dobra. Bez obustronnej pracy nie pójdziemy naprzód. O tym zapominać nie można.

JÓZEF TRAWKA
członek sp-ni prod. w Malawie

Dziś w numerze

WŁ. S. — Demagogia nie przysłoni braków

* * *

C. — Inicjatywa została obudzona

Kącik aktywisty Frontu Narodowego

Broszury wyborcze

Ob. J. Kamiński z Rzeszowa, zapytuje jakie broszury są do dyspozycji agitatorów w trwającej obecnie kampanii wyborczej

Odpowiedź:

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Rzeszowie rozprowadził już dwanaście różnych wydawnictw o tematyce wyborczej i radach narodowych. Są to broszury bardzo przystępnie napisane a cena ich waha się w granicach od 20 gr do 2.80 zł. Większa część broszur ukazała się nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza". Pierwsza broszura tego wydawnictwa zawierała referat tow. ZAMBROWSKIEGO wygłoszony na V sesji Sejmu i ustawę z 25 września „O REFORMIE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO WSI I POWOŁANIU GROMADZKICH RAD NARODOWYCH". Druga natomiast referat posła A. Juszkiewicza i „ORDYNACJĘ WYBORCZĄ DO RAD NARODOWYCH".

Obydwie te broszurki są konieczną lekturą dla aktywisty Frontu Narodowego.

Dla mieszkańców wsi, wydała „Książka i Wiedza" ilustrowaną 80-stronicową broszurę Mieczysława Róg-Świostka pt. „CO DAJE WSI UTWORZENIE GROMADZKICH RAD NARODOWYCH". Autor tej broszury w sposób przystępny przedstawia tzw. „samorząd" na wsi w czasach sanacyjnych oraz omawia rolę rad i radnych ze szczególnym uwzględnieniem gromadzkich rad narodowych.

Sprawę wyborów do rad narodowych omawia także inna broszura tego wydawnictwa pt. „Wybieramy do rad narodowych". Jej autorem jest Henryk Korotyński. W tej 64-stronicowej książeczce autor pokazuje czytelnikowi osiągnięcia Polski Ludowej w jej pierwszym dziesięcioleciu, z podkreśleniem osiągnięć wsi polskiej, by wreszcie przejść do naszych aktualnych zadań i spraw wyborczych.

Jest także książeczka Teresy Chabowskiej pt. „KOBIETY W RADACH NARODOWYCH". Autorka ukazuje w tej broszurze pracę kobiet w radach.

Z innych broszur należy wymienić „BLIŻEJ MAS PRACUJĄCYCH" Kazimierza Kuczery i Zygmunta Zella, „ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH" Stanisława Geberta, „JAK LUD POLSKI GOSPODARUJE W SWOIM KRAJU" — Jerzego Tepichta, „AWANTURA U SZCZEPANA JAK NAJWIERNIEJ OPISANA" Antoniego Marianowicza i inne.

W okresie dzielącym nas od wyborów ukażą się jeszcze niewątpliwie dalsze nowe wydawnictwa z tej dziedziny.

Śladem odpowiedzi na artykuł korespondenta

Demagogią nie przysłoni braków

Nasz korespondent w artykule zamieszczonym w „Nowinach Rzeszowskich" z dnia 26 sierpnia br. krytycznie ustosunkował się do pracy bazy transportu przemysłu naftowego w Sanoku i dyrekcji PTPN w Krośnie. W artykule było powiedziane, że dyrekcja PTPN od dłuższego czasu nie dostarcza sanockiej bazie transportu potrzebnych części do napraw samochodów, pomimo licznych interwencji tamtejszego referenta zaopatrzenia ob. Siepka. Magazyn centralny w Krośnie jest zapełniony masą niepotrzebnych części, a tymczasem — pisze dalej korespondent — w sanockiej bazie czeka na naprawę kilkadziesiąt samochodów ciężarowych. Właśnie z braku części zamiennych.

Zdaniem korespondenta: „Winę za ten stan rzeczy ponosi kierownik stacji obsługi sanockiej bazy ob. Władysław Szelest i dyrekcja PTPN. Na liczne interwencje kierownika bazy — dyrektor Golanowski i główny mechanik ob. Rogoyski, odpowiadają obietnicami, których nie dotrzymują".

Tak by wyglądały pokrótce najważniejsze uwagi korespondenta odnośnie niedomagań sanockiej bazy transportu i odpowiedzialności dyrekcji PTPN w Krośnie.

O właściwy stosunek do krytyki

Jak ustosunkowano się do krytyki? Odpowiedź na to pytanie daje nam pismo „wyjaśniające" dyrekcji PTPN w Krośnie, która na wstępie pisze: „Artykuł powyższy (tzn. korespondenta) został opublikowany bez uprzedniego sprawdzenia i zamiast stać się czynnikiem pobudzającym pracowników dyrekcji do lepszej organizacji pracy, spowodował różnorodne uwagi pod adresem korespondenta".

Otóż to właśnie: Po ukazaniu się artykułu krytycznego ośrodkiem zainteresowań dyrekcji nie stały się słusznie wytknięte braki w jej pracy, a właśnie korespondent, którego dyrekcja najchętniej ukarałaby solidnie za to, że ośmielił się publicznie zwrócić jej uwagę.

W ślad za stwierdzeniem dyrekcji o nieprawdziwości artykułu przytoczone są wykrętne uzasadnienia, z których wynikałoby, że dyrekcja PTPN w Krośnie pracuje „idealnie", a tu znalazł się ktoś, kto nie uznał tej sprawy.

„A więc nieprawdą jest — pisze dyrekcja — że sanockiej bazie nie dostarcza się części zamiennych, części te są dostarczane, a jeżeli nie, to tylko z przyczyn obiektywnych — braku ich w centralach albo nietypowości.

W magazynach nie gromadzi się części bo zostały komisyjnie upłynnione. Nigdy nie było wypadku, ażeby na remont czekało kilkadziesiąt samochodów. Nie miały też miejsca obiecanki ob. Rogoyskiego".

Pod koniec swego obszernego pisma do redakcji przedstawiciele dyrekcji PTPN w Krośnie stwierdzają: „słuszna jest uwaga korespondenta, że ob. Szelest, kierownik stacji obsługi wykazał małe zainteresowanie pracą, za co wraz z byłym kierownikiem bazy ob. Charchalisem zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk. (W tym miejscu nasza maleńka uwaga, a mianowicie: ob. Charchalis, ponieważ nie układała się współpraca z dyrekcją, na własne żądanie odszedł do pracy w dziale transportowym ZT PGPN Sanok).

Kończąc swoje pismo kierownictwo PTPN stwierdza: „Ponieważ większość zapodanych w artykule faktów jest niezgodna z prawdą, dyrekcja PTPN dopatruje się w powyższych złośliwości ze strony korespondenta".

A jak jest w rzeczywistości

Sprawdziliśmy i przekonaliśmy się, że poza drobnymi nieścisłościami jak: pomylenie funkcji przy nazwisku, pewnych uchybień w datach korespondent ma rację — krytyka była słuszna.

Weźmy dla przykładu chociażby zaopatrzenie w odpowiednie części zamienne. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie w tej dziedzinie mogą być. Nie mogą one jednak zasłonić nam rażącego niedbalstwa, które widać na każdym kroku. W sanockiej bazie transportu nie ma nawet takich drobiazgów jak żarówki reflektorowe i postojowe. Kierowcy wyjeżdżający w nocy nie z własnej winy płacą mandaty karne oraz narażają na niebezpieczeństwo siebie i wozy. W miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu nie było nawet łatek do reperacji dętek. Wąs kierowniczy do „Ursusa" zamówiony w dyrekcji PTPN w lipcu, przysłano dopiero w październiku br. Zakupiono go w krośnieńskim TOR, dopiero na osobistą interwencję kierowcy.

W sanockiej bazie transportu brak jest wycisków GMC, podczas gdy można je nabyć w każdej ilości we Wrocławiu, ale nie ma kto tego załatwić. Sanocka baza, pracująca w szczególnie ciężkich warunkach drogowych, odczuwa ciągły brak stali resorowej. Jeszcze były kierownik bazy ob. Charchalis będąc w „Centrostali" w Krakowie, wyprzedzając „inicjatywę" zaopatrzeniowców dyrekcji PTPN, wystarał się o możliwość kupna tej właśnie stali w ilości 1,5 tony. O tym załatwieniu zgłosił natychmiast dyrekcji. Ale niestety jej zaopatrzeniowcy pojechali po zamówiony towar dopiero za dwa tygodnie. Oczywiście stali już nie było. Nie czekała na opieszałców. Podobnie „energicznie" wyglądają starania i o inne przedmioty.

Referenci zaopatrzenia piszą tylko zamówienia do różnych central i na tym koniec. Żaden z nich nie kwapi się do osobistego załatwienia takiego czy innego zamówienia.

Więcej pomocy a nie „obietnic"

Słaba jest również pomoc instrukcyjna PTPN dla bazy w Sanoku. Wprawdzie przyjeżdżają tu niektórzy pracownicy dyrekcji PTPN, ale ograniczają się jedynie do rozmów i obietnic. Tak np. było ze szlifierkami, obrabiarkami i innymi, o których pisał korespondent.

Oczywiście, że niedomagania w zakresie wyposażenia technicznego nie są jedynymi hamulcami pracy transportu. Sama dyrekcja pisze w liście do redakcji, że wykryto tam kradzieże, poważne braki paliwa, brak troski o mienie państwowe itp. W samej rzeczy. Tak właśnie jest. Ale co zrobiła dyrekcja PTPN aby naprawić to zło? Okazuje się, że nic. W czasie 8-miesięcznej kadencji nowej dyrekcji, odbyła się w sanockiej bazie zaledwie 1 odprawa z użytkownikami, a narady takie powinny odbywać się co miesiąc.

* * *

Wiele by tu można było jeszcze powiedzieć o znikomej pomocy dla sanockiej bazy transportu. Uważamy jednak, że przytoczone przykłady dostatecznie przekonują i spowodują, że CZPM w Krakowie, któremu podległa jest baza w Sanoku i KP PZPR w Krośnie uzdrowią panujące tam stosunki.

Wł. S.

Inicjatywa została obudzona

Towarzysza Jana Łyszczka przyłapałam na rozmowie z przewodniczącym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego a zarazem kandydatem do Miejskiej Rady Narodowej ob. Franciszkiem Świdrem.

Tow. Jan Łyszczek, jak się po chwili zorientowałam, utrzymuje stały kontakt między Obwodowym Komitetem Frontu Narodowego w Staroniwie, którego jest wiceprzewodniczącym, a Miejskim Komitetem Frontu Narodowego w Rzeszowie.

— Jak u was przebiega sprawdzanie spisów wyborczych? — pyta właśnie Franciszek Świder.

— Na 1764 osoby już 748 mieszkańców Staroniwy sprawdziło spisy wyborców.

— Czy były może nowe prośby i zażalenia?

— Nie. Ale muszę wam powiedzieć, że słuszne żądania mieszkańców naszej dzielnicy, jakie wpłynęły do Komitetu Frontu Narodowego i które do was przekazaliśmy, a wy z kolei do właściwego wydziału Prezydium Miejskiej Rady Narodowej są już w tej chwili realizowane.

Rozpoczęto już pracę przy naprawie drogi Staroniwa — Osiedle WSK. Za parę dni będzie ta droga oświetlona. Dziś też rozpocznie się remont świetlicy. Prezydium MRN wygospodarowało na ten cel sumę 50.000 zł.

— Kiedy odbędzie się spotkanie wyborców z kandydatami?

— Jutro...

* * *

Do Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego w Staroniwie napływają żądania mieszkańców. Wielu z mieszkańców Staroniwy dopiero teraz spostrzegło, że można brać żywy udział w przebudowie swojej dzielnicy.

Otuchy i bodźca dodaje im fakt, że dzielnica ta nie była dotychczas reprezentowana w Miejskiej Radzie Narodowej w Rzeszowie.

Przed paru dniami na zebraniu przedwyborczym mieszkańcy Staroniwy wysunęli swoich kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej — Janinę Bochenek, Olgę Dąbek, Wincentego Łyszczka.

* * *

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego w Staroniwie oparł swą pracę na planie. Plan ten przewidywał m. in. reorganizację Komitetu Frontu Narodowego, wybór kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej, spotkanie wyborców z kandydatami itp.

Zastosowano też podział pracy. Jedni towarzysze odpowiadają za organizowanie zebrań, inni za dopilnowanie załatwiania skarg i zażaleń. Stefanii Ćwiek na przykład powierzono grupę agitatorów. Jest też towarzysz odpowiedzialny za kolportaż broszur związanych tematycznie z wyborami.

Dziś mieszkańcy Staroniwy przestali patrzeć obojętnie na te czy inne sprawy. Coraz śmielej wysuwają żądania pod adresem Miejskiej Rady Narodowej. Wysuną też żądania swym kandydatom do rady a sami poprzez stały kontakt i współpracę z poszczególnymi komisjami wezmą żywy udział w przebudowie swojej dzielnicy, miasta w rządzeniu państwem.

Zmiany tych nastrojów dokonała grupa agitatorów Frontu Narodowego, która treść programów wyborczych w codziennych rozmowach, spotkaniach przeniosła do mieszkańców Staroniwy.

* * *

W każdy piątek odbywa się zebranie prezydium Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem kierowników poszczególnych grup agitatorów. Agitatorów podzielono na mniejsze grupy przydzielając im część dzielnicy, by ułatwić w ten sposób pracę. Na tych zebraniach omawiane są bieżące sprawy jak też dokonywana jest ocena całotygodniowej pracy. Bierze się przy tym pod uwagę: ilość osób sprawdzających spisy wyborców, sposoby załatwiania skarg i zażaleń. Wytycza się zadania na najbliższą przyszłość.

Specjalnie palącą sprawą, jak mówi tow. Jan Łyszczek jest sprawa realizacji zobowiązań, jakie mieszkańcy Staroniwy podjęli dla uczczenia wyborów do rad narodowych.

— Zobowiązanie było trochę nieprzemyślane — mówi on — a teraz musimy się wstydzić, że nie dotrzymaliśmy słowa. Staramy się wspólnymi siłami naprawić zło.

Wiele tu mogą zrobić agitatorzy — mówi w dalszym ciągu tow. Łyszczek. Oni to powinni przekonać mieszkańców Staroniwy, że wykonanie podjętych zobowiązań jest sprawą honoru. W pracy swej będą się oni posługiwać codzienną prasą, będą mówić o tym, że już inne gromady wykonały swoje zobowiązania.

Wykorzystamy też w tym celu fotogazetki, które pomagają nam opracować towarzysze Rzeszowskich Zakładów Drobnej Wytwórczości, którzy nami się serdecznie opiekują. Tego nie mogę powiedzieć o towarzyszach z „Domu Książki". Mieli oni zasilić nasz aktyw i pomóc nam ustawić pracę, która nie jest łatwa, bo Staroniwa to trochę wieś i trochę miasto.

Dlatego właśnie często robimy odprawy agitatorów, by wzbogacać ich w nowy zasób argumentów, by mogli na każde pytanie dać odpowiedź.

* * *

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego w Staroniwie ma jeszcze braki. Jeszcze nie potrafił skupić wszystkich mieszkańców do walki o wykonanie obowiązków wobec państwa. Dobre jest natomiast to, że na bolączki mieszkańców reaguje żywo, że wytrwale puka do właściwych drzwi Prezydium MRN i tak długo, aż zostają one załatwione.

(c)

Tysiące obywateli w całym kraju sprawdziło już spisy wyborców, które wyłożone zostały do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych.

Na zdjęciu: Mieszkańcy Rzeszowa sprawdzają czy ich nazwiska zostały umieszczone w spisach wyborców obwodowej komisji wyborczej nr 23 przy ul. Szopena.

Odpowiadamy na listy czytelników

Przodować - to nie znaczy być pyszałkiem lub zarozumialcem

Ostatnio otrzymaliśmy list od chłopa z powiatu dębickiego, podpisany inicjałami W. M., który przytaczamy bez żadnych skrótów.

DO REDAKCJI „NOWIN RZESZOWSKICH"

„Piszę ten list z prośbą o szybką odpowiedź w tej sprawie, którą poruszam. W naszej wsi jest organizacja partyjna, która—trzeba to otwarcie powiedzieć — ma zaufanie u chłopów. Są jednak i tacy członkowie PZPR, którzy w obcowaniu z nami bezpartyjnymi, dają nam odczuć jakąś wyższość, jakby posiedli wszystkie rozumy.

Raz poszedłem na zebranie partyjne, bo byli zaproszeni wszyscy chłopi. Jeden z członków partii omawiał, jak to nie udała się w naszej wsi pierwsza zbiorowa dostawa zboża, winiąc za to, jak się wyraził nieuświadomionych chłopów.

Wtedy ja zabrałem głos i powiedziałem, że dużo winy ponosi właśnie on, który organizował wszystko sam bez naszego porozumienia, czy w tym dniu mamy wolne konie, przygotowane i naprawione worki itd.

Wtedy poprosił o głos ten towarzysz i powiedział, że nie mam prawa krytykować członka partii. Ponieważ nikt nie zaprzeczył takiemu rozumowaniu członka partii — chciałem się spytać Redakcji — która widzę odpowiada — na różne pytania jak to właściwie jest. Jak jestem na zebraniu to chyba po to, żeby wypowiedzieć swoje zdanie".

* * *

Jak widzicie obywatelu W. M. spełniamy Wasze życzenie, odpowiadając na Wasz list. Zaraz na początku chcemy powiedzieć, że nie miał racji ten towarzysz, który na zebraniu twierdził, że nie wolno krytykować bezpartyjnemu członka partii. Przecież po to Was zapraszano na zebranie, ażeby wspólnie zastanowić się nad sprawami Waszej wsi.

Zadania, jakie postawił II Zjazd, a które zmierzają jak wiecie do dalszego polepszenia warunków bytowych ludzi pracy i wzmacniania naszej ojczyzny, wymagają przodującej roli każdego członka partii, każdej organizacji partyjnej.

Ale przodować to nie znaczy wcale wywyższać się, być pyszałkiem czy zarozumialcem. Jeśli w rozmowie z robotnikiem lub chłopem bezpartyjnym — członek partii daje mu do zrozumienia jakimkolwiek gestem czy intonacją głosu, że uważa się za mądrzejszego od niego, to wtedy traci zaufanie swojego rozmówcy.

Robotnik czy chłop nie lubią ludzi zadzierających nosa i tacy ludzie nigdy nie znajdą u niego posłuchu.

Siła partii tkwi przecież w jej nierozerwalnej więzi z masami. Jest to niewzruszona zasada, która znalazła odzwierciedlenie w statucie w słowach **„nieustannie zacieśniać więź partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym, stale dbać o jego potrzeby, wyjaśniać masom bezpartyjnym treść polityki i uchwał partii, organizować lud do walki o wykonanie zadań stawianych przez partię".**

Widzicie zatem obywatelu W. M., że obowiązkiem każdego członka partii, każdej organizacji partyjnej, jest zespolenie się z codziennym życiem mas pracujących, ażeby wiedzieć, co nurtuje, trapi i raduje człowieka pracy. Po to właśnie zaproszono Was na zebranie partyjne, jednak niesłuszne wystąpienie członka partii wypaczyło sens zebrania i spowodowało napisanie Waszego listu do Redakcji.

Są jeszcze towarzysze partyjni, którzy ze szkodą dla partii lekceważą wskazania statutu. Temu towarzyszowi w Waszej wsi wydawało się, że sprawy jego błędów nie mogą omawiać bezpartyjni, gdyż to naraża na szwank towarzysza partyjnego „popsuje mu opinię". Towarzysz ten nie rozumie, że tylko nieskrępowana i twórcza krytyka i samokrytyka bezpartyjnych i partyjnych jest warunkiem rozwoju partii, wzrostu twórczej inicjatywy i aktywności mas.

Dlatego też obywatelu W. M. uczestniczcie zawsze w otwartych zebraniach partyjnych i przedstawiajcie swe słuszne wnioski i zarzuty. Jeżeli tak postępować będą wszyscy chłopi pracujący z Waszej wsi, wtedy organizacja partyjna stanie się istotnie politycznym kierownikiem całokształtu zagadnień a jej członkowie będą naprawdę przodować i przewodzić w budowaniu nowego życia.

Żołnierze żywo interesują się wyborami do rad narodowych

Żołnierze Wojska Polskiego wraz z ludnością całego naszego kraju żywo interesują się wyborami do rad narodowych.

Na terenie jednostki rzeszowskiej już od pierwszych dni przedwyborczych rozwinięto wśród żołnierzy pracę agitacyjno-uświadamiającą. Przez lokalny radiowęzeł często nadaje się pogadanki omawiające tematy aktualne w związku z wyborami do rad. Równocześnie w klubie jednostki, zorganizowany został punkt agitacyjny, gdzie w określonych godzinach dyżurujący żołnierze aktywiści wyjaśniają wszystkie interesujące zagadnienia związane z wyborami.

Poważną rolę w akcji przedwyborczej odgrywa organizacja ZMP, której przewodniczącym jest oficer **Żak.** Aktyw zetempowski zorganizował w ostatnich dniach zebranie na temat zadań organizacji w kampanii wyborczej. Miało ono żywy przebieg, w wielu pododdziałach kolegia redakcyjne opracowują specjalne, poświęcone działalności rad i wyborom numery gazetek ściennych. Przoduje pod tym względem pododdział oficera **Paradowicza.** Wykonane fotomontaże i foto-gazetki wiszące na korytarzach i w świetlicach spotykają się z dużym zainteresowaniem.

W związku z wyborami zaznajamia się żołnierzy z osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi Rzeszowa i z perspektywami jego dalszego rozwoju. W tym celu zorganizowano spotkanie z przewodniczącym Prezydium MRN w Rzeszowie, który opowiedział o planach dotyczących rozbudowy miasta.

Na ukończeniu jest już obszerna plansza obrazująca „Wczoraj, dziś i jutro" Rzeszowa.

Wynikiem pracy agitacyjnej jest niesłabnące zainteresowanie żołnierzy zagadnieniami wyborów, wielu już spraw dziło swe nazwiska w spisach wyłożonych w ich obwodowej komisji wyborczej.

bem.

Likwidacja punktu skupu ziemniaków w Rzeszowie

Zarząd PZGS w Rzeszowie zawiadamia, że z dniem 17 bm. zostanie zlikwidowany sezonowy punkt skupu ziemniaków, mieszczący się w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej. Rolnicy, którzy jeszcze zalegają z obowiązkowymi dostawami winni dostarczyć ziemniaki, w przeciwnym wypadku będą zmuszeni jechać do najbliżej położonego punktu skupu ziemniaków tj. do GS Słocina.

Mała wyrwa a wielki wstyd dla Wydziału Drogowego MRN w Rzeszowie

Naglącą sprawą jest naprawa nawierzchni ulicy Langiewicza w Rzeszowie przy skręcie na ulicę Langiewicza Boczną. Już dawno powstała tam duża wyrwa, w której gromadzi się woda. Zalewa ona i niszczy nową drogę, przy której położone są magazyny Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Rzeszowskiej Hurtowni Farmaceutycznej.

Najwyższy czas, by wreszcie Wydział Drogowy przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postarał się o przywiezienie kilku furmanek żwiru, którym łatwo można naprawić złą nawierzchnię. Nie jest to kosztowne, a efekt będzie.

Prócz tego warto by przyspieszyć budowę nowej nawierzchni ulicy Langiewicza do rampy kolejowej, bo wlecze się ta budowa już zbyt długo.

Wzmożona aktywność komitetów Frontu Narodowego w Przemyślu

W ostatnich dniach widać wzmożoną aktywność obwodowych komitetów Frontu Narodowego na terenie Przemyśla. Jednym z najlepszych jest obwód nr 12, którego przewodniczącym jest **Julian Rajzdrowicz.** Komitet ten opracował plan pracy na cały okres kampanii wyborczej. Jego agitatorzy docierają do wszystkich mieszkańców obwodu, zapoznając ich z ordynacją wyborczą. W dniu 7 listopada staraniem tegoż komitetu zorganizowane zostało zebranie wyborców, w którym wzięły liczny udział kobiety. Wiele z nich zabierało głos w dyskusji. M. in. **Maria Machowska** zwróciła się z żądaniem do Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego, ażeby ten zainteresował się sprawą nieporządków na ulicy Krasińskiego.

* * *

W dniu 7 bm. odbyło się także zebranie wyborców przy Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 10. W zebraniu wzięło udział 214 osób. Z zainteresowaniem wysłuchano referatu na temat perspektyw rozwojowych Przemyśla. Zebranie urozmaicone zostało występem zespołów artystycznych Centrali Produktów Naftowych i Spółdzielni Usług Różnych.

4 Konkurs filmowy

Podać nazwisko reżysera i tytuł filmu z którego zamieszczamy zdjęcie.

Sadzą lasy

127 proc. planu zakładania szkółek, 104 proc. planu zalesień sztucznych, 100 proc. planu pielęgnacji upraw, 103 proc. pielęgnacji młodników — oto cyfry, które wskazują na to, że **Rejon Lasów Państwowych w Przemyślu ze swych zadań wywiązuje się należycie.** Spośród nadleśnictw podległych rejonowi, najlepiej pracuje **nadleśnictwo Dynów.** Wyniki te osiągnięto dzięki rozwijaniu współzawodnictwa wśród robotników, wprowadzeniu prac akordowych oraz stosowaniu przy wielu robotach mechanizacji.

W skali rejonu 53 proc. prac przy przygotowaniu gleby pod sadzenie drzewek wykonano mechanicznie. W ten sposób nie tylko przyśpieszono pracę, lecz także uzyskano poważne oszczędności.

Mimo, że rejon ogólnie plan przekroczył, są jednak nadleśnictwa, którym wykonanie planów przychodzi z trudnością. Do takich należy **nadleśnictwo Krasiczyn.** Popełniono także niedociągnięcia przy pracach związanych z zalesieniem. Np. **leśnictwa w Krzeczkowej, Rokitnicy oraz Kramarzówce** wadliwie wykonały sadzenie. **Leśnictwo Korzeniec** w złych miejscach i źle zadołowało sadzonki. Przy zakładaniu szkółek używano nieraz nasion bez oceny, toteż nie wszystkie nadleśnictwa mogą poszczycić się szkółkami dobrej jakości. I tak np. w nadleśnictwie Krasiczyn tylko 33 proc. szkółek zostało ocenione jako bardzo dobre. Najlepiej pod tym względem wypadło **nadleśnictwo w Pruchniku,** w którym 75 proc. szkółek otrzymało ocenę bardzo dobrą.

S. P.

W Krasiczynie szkolą się pracownicy spółdzielczości

Rokrocznie Ośrodek Szkolenia Kadr CRS w Krasiczynie pow. Przemyśl wypuszcza setki przeszkolonych zawodowo pracowników spółdzielczości samopomocowej. W tej chwili prowadzone są tutaj kursy dla instruktorów samorządu spółdzielczego i kadry kierowniczej. Poza nauką uczestnicy kursu biorą czynny udział w życiu społecznym krasiczyńskiej gminy. Zespół chóralny i artystyczny ośrodka występował ostatnio na gminnej akademii zorganizowanej ku czci 37 rocznicy Rewolucji Październikowej. W ramach zobowiązań słuchacze pomagali gospodarstwom PGR w Cisowej i Korytnikach przy wykopkach.

J. Kapuściński
koresp.

Dlaczego

...sołtys gromady Kupiatycze pow. Przemyśl zaorał na własny użytek plac przeznaczony pod boisko szkolne?

* * *

...Prezydium GRN w Żohatynie nie zaopatrzyło dotychczas szkoły w gromadzie Piątkowa w opał na zimę?

* * *

...piekarnie PSS w Przemyślu pieką chleb nie nadający się do jedzenia?

Ze sportu

KOLEJARZ LESZNO — TEAM OGNIWO, SPÓJNIA 3:2 (1:1)

Nawet mimo przegranego meczu, sympatycy rzeszowskiego Teamu wychodziliby zadowoleni, gdyby nie arbiter poniedziałkowego spotkania ob. Osada, który swymi mylnymi i niezdecydowanymi decyzjami popsuł dobre zawody, wyprowadzając często publiczność z równowagi. Aż nieprzyjemnie było spoglądać, jak całe trio arbitrów nie było ze sobą zgrane. Można by wyliczyć całą gamę pomyłek sędziego głównego, ale niech zrobi to za nas komisja sędziowska sekcji. Może ta instancja znajdzie wreszcie lekarstwo na tego rodzaju sędziów.

Spodziewaliśmy się po Kolejarzu znacznie lepszej gry, a tymczasem mocno zawiedliśmy się. Nie pokazał w Rzeszowie większych, od naszych drużyn, umiejętności.

Team grał już lepiej niż w meczu niedzielnym. Tym razem napadem dyrygował Brudek, który niestety nie wykorzystał wielu wprost idealnych okazji. W tej linii podobali się przede wszystkim Szczerba, Surmiak i nawet Jezowit. Momentami dobrze spisywały się linie defensywne, które w porę paraliżowały akcje Kolejarza, ale tak działo się tylko w pierwszej połowie. Dwie bramki zdobyte przez Team padły z wypracowanych akcji. Pierwszą zdobył Brudek z podania Szeligi, drugą Jezowit po centrze Szczerby. Kolejarze uzyskali bramki — jedną z problematycznego rzutu karnego, drugą z wolnego, trzecią z przypadkowej akcji, po błędzie naszych obrońców.

Wtorek 16 listopada

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W. Hibnera): Niedaleko Warszawy — godz. 16, 18,10, 20.20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): Gwiazdy muszą płonąć godz. 17 i 19

PRZEMYŚL

OLIMPIA: Piątka z ulicy Barskiej
MŁODA GWARDIA — nieczynne
BAŁTYK: Pościg
MIELEC — Bajka: Drużyna
DĘBICA — Uciecha: Dzielnica cudów
ŁAŃCUT — Znicz: Królowa balu
NISKO — San: Skanderbeg
ROZWADÓW — Polonia: Tosca
STALOWA WOLA — Stal: Dwaj żołnierze

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul 3 Maja 19 czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15
MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10—15

RADIO

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka 5.48 Gimnastyka 6.33 Kalendarz radiowy 7.15 Muzyka 7.45 Dla dzieci 8.10 Koncert poranny 9.00 Dla klas VIII 9.40 Dla przedszkoli 10.05 Koncert 11.00 „Dzieci słuchają muzyki" 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Pieśni Głazunowa 12.25 Polskie melodie taneczne 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 „Powstanie tkaczy liońskich" 16.20 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.00 Pieśni pokoju 18.20 Zagadka literacka 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Koncert 19.50 Audycja dla wsi 20.50 Koncert symfoniczny 21.45 Najpiękniejsze melodie 22.00 Dziennik sportowy 22.10 Utwory skrzypcowe 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 18.15 21.30. Od godz. 5.35 do 7.45 transmisja programu I 7.45 Przerwa 13.10 Muzyka rozrywkowa 13.30 Dla kółek „Żywego słowa" 14.10 Dla klas III i IV 14.30 Muzyka 15.00 Korespondencja z zagranicy 15.10 Muzyka rozrywkowa 15.30 Utwory na sopran i altówkę 16.00 Radzieckie pieśni i tańce 16.20 Koncert popołudniowy 17.00 Dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Ze sportu 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Audycja literacka 19.45 „Kompozytor tygodnia — Mieczysław Karłowicz" 20.30 Audycja aktualna 20.45 „5:0 dla młodości" 21.15 Utwory skrzypcowe 21.45 Wiadomości sportowe 21.50 Muzyka taneczna 22.20 „W dziwnym mieście" — odc. pow. Józefa Hena 22.40 Muzyka kameralna 23.10 Nocna serenada.

Amator Przezorny ma głos

Dzień dobry, drodzy Czytelnicy. Tym razem zwracam się do Was jako do przyszłych wyborców, oceniających dziś pracę rad narodowych.

Dyskutujecie na zebraniach przedwyborczych, wskazujecie na braki, niedomagania, wytyczacie już zadania dla przyszłych rad narodowych, mówicie o gospodarce na terenie Waszej gromady, gminy czy miasta.

Niepokoi mnie jednak jeden fakt, jaki powtarza się niemal na wszystkich zebraniach przedwyborczych. Otóż nie mówi się na nich o sprawie oszczędności, indywidualnych oszczędności pieniężnych, składanych przez obywateli na książeczki PKO. Widać więc, że nie docenia się tego zagadnienia, gdy tymczasem jest to zagadnienie dużej wagi. Zastanówcie się tylko: w programie wyborczym zakładacie takie, a takie zadania do zrealizowania. Obojętne co to będzie — wybudowanie nowej szkoły, ośrodka zdrowia, założenie punktów usługowych, pomoc agrotechniczna — na wszystko to państwo nakłada pieniądze. I tu właśnie wyłania się istota zagadnienia: składane przez nas oszczędności w PKO pozwalają państwu na czasowe wykorzystanie ich w obrocie gotówkowym, pozwalają szybciej czynić nakłady inwestycyjne a w sumie: pozwolą szybciej zrealizować wytyczone przez nas zadania.

Toteż my wyborcy, wśród wielu obowiązków musimy nałożyć na przyszłych radnych jeszcze jeden: obowiązek wejścia w skład Komitetu Upowszechniania Oszczędności i prowadzenia aktywnej działalności w zakresie upowszechnienia indywidualnej oszczędności na książeczki PKO, wśród mieszkańców swojego terenu.

My zaś, by naszym nowym radnym nie utrudniać pracy, powinniśmy, już od dziś, rozpocząć składanie oszczędności w PKO. Będzie to w interesie i państwa i nas samych.

Zawiadomienia

ZAMÓWIENIA na REKLAMĘ KINOWĄ (wyświetlanie przeźroczy, filmy propagandowe krótkometrażowe itp.) przyjmuje wyłącznie BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM RSW „PRASA" RZESZÓW, PLAC STALINA 1, I p.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWCÓW Moda w Rzeszowie zawiadamia, że punkt usługowy Spółdzielni z dotychczasową siedzibą przy ul. Mateiki 16, został przeniesiony na ul. Bernardyńską Nr 2 (za Barem Rybnym). — Wymieniony punkt wykonuje wszelkie usługi w zakresie krawiectwa ciężkiego damsko-męskiego w terminie do dni dziesięciu. K-356

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z długoletnią praktyką na stanowiska INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH, zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Stalowej Woli. Warunki wynagrodzenia w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K-347

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika technicznego oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką zawodową poszukują GORLICKIE ZAKŁADY PRZĘDZY SZKLANEJ, GORLICE ul. Waryńskiego 33. K-357

MONTERÓW ELEKTRYKÓW WYSOKOWYKWALIFIKOWANYCH z praktyką zawodową zatrudni od zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych B. M. Kraków, ZARZĄD INSTALACYJNY W RZESZOWIE, do pracy w Stalowej Woli. Wynagrodzenie w/g Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Sekcji Personalnej Zarząd Instalacyjny Rzeszów ul. Szopena 9. K-349

MALARZY do robót klejowych i olejnych, SZKLARZY, DEKARZY, BLACHARZY DACHOWYCH, ASFALCIARZY, LASTRICARZY, UKŁADACZY PŁYTEK (glazura terracota), PARKIECIARZY zatrudni od zaraz Zarząd Budowlany Nr 7 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie strefa I. Zgłoszenia przyjmuje Centralny Ośrodek Werbunkowy Kraków — Nowa Huta. K-355

INŻYNIERA SANITARNEGO lub INŻ. CHEMIKA ze znajomością zagadnień sanitarnych zatrudni od zaraz WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNA w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 87. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego. K-348

Ogłoszenia drobne

Zguby

DROZD Kazimiera zam. Pstrągowa zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gastronomiczne. Rzeszów G-450

Sprzedaż

ZIEMIĘ sprzedam — 2 hektary 56 arów w Pełkiniach, I, II klasy. W tym parcela budowlana. Wiadomość: Gałusza — Rzeszów, Grunwaldzka 5 m. 2. G-448

SPRZEDAM kredens pokojowy. Podpromie 21/1 godz. 16—18. G-453

SPRZEDAM nutrie hodowlane. Sulisz Alojzy, Dębica, dzielnica Gawrzyłowa 204 G-449

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój, kuchnię, przedpokój, w Stalinogrodzie na większe lub podobne w Jarosławiu. Zgłoszenia kierować do Inspektoratu Centrali Nasiennej w Jarosławiu ul. Spytki 10, w godz. od 8 do 15. G-455

Nasi kandydaci

Jabkowski i Waszczyszyn

Nad Zawadą zapadał zmierzch. Jan Jabkowski długo w domu nie zabawił. Ledwo się posilił, wziął z wieszaka czapkę i wyszedł...

Droga którą szedł wiodła prosto ku szkole widniejącej z dali jarzącymi się światłami okien. Nasuwały one myśl — że tu równocześnie ze zmrokiem praca jeszcze się nie zakończyła.

*

W niewielkiej lecz schludnej salce szkolnej, zapełnionej dwoma rzędami niskich ławek, mieściła się Komisja Wyborcza. Tu po pracy przychodzili mieszkańcy gromady Zawada, by sprawdzić czy nazwiska ich nie pominięto w spisie wyborców.

Jan Jabkowski zaszedł do szkoły by pogadać jeszcze przed wyborami z ludźmi, poznać lepiej ich potrzeby i bolączki. Był przecież jednym z kandydatów na radnego do gromadzkiej rady narodowej.

Mieszkańcy gromady Zawada (pow. Dębica) dobrze przemyśleli wysuwane kandydatury. Np. Jabkowskiego. — Jest członkiem zarządu spółdzielni produkcyjnej i to członkiem wzorowym. Znany jest wszystkim jako dobry spółdzielca i czołowy we wsi aktywista.

Tę dobrą opinię zdobył już dawno. Toteż kiedy Ignacy Mazur na zebraniu gromadzkim wymienił kandydaturę Jana Jabkowskiego, wszyscy zgromadzeni chłopi poparli ją jednogłośnie.

W chwilach wolnych po pracy Jan Jabkowski wzbogaca swoją wiedzę nowymi wiadomościami z dziedziny rolniczej.

* * *

Wysuwając kandydaturę Michała Waszczyszyna robotnicy PGR Zawada powierzyli mu do załatwienia wiele swoich spraw. Jako przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej troszczył się już poprzednio o polepszenie ich warunków bytowych. Teraz będzie miał możność roztoczenia nad nimi jeszcze lepszej opieki.

Michał Waszczyszyn

Michał Waszczyszyn pracuje zwykle w polu — gdy trzeba przeprowadzić orkę, bronowanie, siewy czy rozrzucić obornik — jest on pierwszym w pracy. Pracę zawodową łączy doskonale z pracą społeczną. W Straszęcinie i Przyborowie prowadzi systematycznie szkolenie partyjne. Jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w Zawadzie. Michał Waszczyszyn mówił na zebraniu przewyborczym o obowiązku członka rady— którym jest troska by prośby mieszkańców załatwiane były wnikliwie i terminowo, aby na przyszłą gromadzką radę nie wpływały skargi i zażalenia mieszkańców.

En.

Pierwsze grupy delegatów na sesję Światowej Rady Pokoju przybywają do Sztokholmu

Delegaci ruchu obrońców pokoju Dalekiego Wschodu w drodze do Sztokholmu

MOSKWA (PAP). 13 listopada przybyła do Moskwy delegacja ruchu obrońców pokoju w Chinach, udająca się do Sztokholmu na sesję Światowej Rady Pokoju. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych Liu Ning-i.

13 bm. przybyła również delegacja Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym komitetu Han Ser ia na czele.

* * *

MOSKWA (PAP). 14 listopada przybyły do Moskwy delegacje ruchu obrońców pokoju Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Japonii oraz Mongolskiej Republiki Ludowej, udające się do Sztokholmu na sesję Światowej Rady Pokoju.

Układ handlowy między Bułgarią a Jugosławią

SOFIA (PAP). 12 listopada podpisany został w Belgradzie układ o wzajemnej wymianie handlowej między Bułgarską Republiką Ludową a Jugosłowiańską Federacyjną Republiką Ludową. Przewiduje on, że do końca bieżącego roku oba kraje dostarczą sobie wzajemnie towarów na sumę ok. 500 tysięcy dolarów z każdej strony.

Nowe szczegóły spisku mocarstw imperialistycznych *w Indonezji*

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Dżakarty:

Prasa indonezyjska podaje nowe szczegóły spisku mocarstw imperialistycznych. Według dziennika „Merdeka", koncerny zagraniczne utworzyły specjalny fundusz w sumie 750 milionów rupii dla finansowania działalności dywersyjnej w Indonezji i obalenia obecnego rządu. W spisku uczestniczy reakcja wewnętrzna.

Spiskowcy posługują się m. in. zbrojnymi bandami czynnymi w zachodniej części Jawy, które ostatnio wzmogły swą działalność.

Skład delegacji ZSRR na sesję ŚRP

MOSKWA (PAP). Delegacja radziecka na rozpoczynającą się 18 bm. w Sztokholmie sesję Światowej Rady Pokoju liczyć będzie 14 osób.

Na czele delegacji stoi znany pisarz radziecki Aleksander Fadiejew. W skład delegacji wchodzą następujący wybitni uczeni, działacze społeczni i aktywni uczestnicy ruchu pokoju: przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Mikołaj Tichonow, pisarze — Aleksander Korniejczuk, Ilja Erenburg, Wanda Wasilewska i Aleksy Surkow, odpowiedzialny sekretarz Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Michał Kotow, dziennikarz Jerzy Żukow, członek Akademii Nauk ZSRR Aleksander Oparin, reżyser filmowy Sergiusz Gerasimow, wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich Zinaida Gagarina, metropolita krutycki i kołomeński — Mikołaj, wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Leonid Sołowiow oraz członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Wiaczesław Koczemasow.

15 bm. wyjechała do Sztokholmu pierwsza grupa delegatów radzieckich — A. Fadiejew, M. Tichonow, I. Erenburg, A. Korniejczuk i inni.

Społeczeństwo zachodnio-europejskie przeciwko odbudowie Wehrmachtu

KOPENHAGA (PAP). Społeczeństwo duńskie zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Znany działacz partii radykalnej Vigg Knudsen ogłosił w prasie duńskiej artykuł, w którym podkreśla agresywny charakter paktu atlantyckiego oraz potępia stanowisko rządu duńskiego wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W zakończeniu Knudsen żąda przeprowadzenia w Danii referendum w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

* * *

RZYM (PAP). Włoski Komunistyczny Związek Młodzieży oraz socjalistyczny ruch młodzieżowy ogłosiły apel do całej młodzieży włoskiej. Apel stwierdza m. in.:

Po fiasku „europejskiej wspólnoty obronnej" narody żądają prowadzenia nowej polityki, polityki porozumienia, rozbrojenia i pokoju. Tymczasem układy paryskie przewidują wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego i oznaczają politykę prowokowania wojny. Naród włoski i młodzież włoska muszą więc walczyć przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Apel wzywa całą młodzież włoską do walki z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej wysłuchało sprawozdania członka Biura Politycznego FPK, Etienne Fajon, o zadaniach redakcji „L'Humanite" i o rozpowszechnianiu pisma.

Plenum uchwaliło rezolucję dotyczącą sposobów usprawnienia pracy dziennika i jego rozpowszechniania.

Przyjęcie w siedzibie delegacji polskiej do ONZ

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący delegacji polskiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych S. Skrzeszewski wydał w siedzibie stałej polskiej delegacji do ONZ przyjęcie, na którym obecni byli m. in.: sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld, przewodniczący komisji politycznej i stały delegat Kolumbii F. Urrutia, szef delegacji hinduskiej Kriszna Menon, członek delegacji francuskiej, były minister Jules Moch, szef delegacji chilijskiej J. Maza, stały delegat Burmy amb. James Barrington oraz członek delegacji greckiej A. Kyrou.

Z konferencji prasowej

Premier Nehru uda się do ZSRR

DELHI (PAP). Jak donosi radio w Delhi, premier Nehru przemawiał 13 listopada w Delhi na pierwszej konferencji prasowej, zorganizowanej po jego powrocie z Pekinu. Nehru podsumował swoje wrażenia z Chin.

Indie — oświadczył Nehru — nie chcą naśladować ślepo jakiegokolwiek systemu rządzenia. Pragną one uczyć się od innych. Indie mogą wiele zapożyczyć od krajów Europy i od Stanów Zjednoczonych, lecz mogą one nauczyć się wiele również od Rosji, a zwłaszcza od Chin, ponieważ problemy, jakie stoją przed Indiami, są bardzo podobne do problemów istniejących w Chinach, i Indie będą dążyć do wyzyskania doświadczeń Chin.

W toku konferencji prasowej premier Nehru oświadczył, że otrzymał oficjalne zaproszenie do Związku Radzieckiego. Dodał on, że z chęcią pojedzie do ZSRR, nie wie jednak, kiedy będzie mógł odbyć tę podróż.

SILNE ODDZIAŁY UZBROJONEJ POLICJI KRĄŻĄ PO ULICACH KAIRU

Złożenie z urzędu prezydenta Egiptu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, z Kairu, że w dniu 14 listopada prezydent Egiptu Mohammed Nagib został złożony z urzędu na wniosek premiera Nassera, zatwierdzony przez tak zwaną „Radę Rewolucyjną".

Po posiedzeniu rady dwaj jej członkowie udali się do pałacu prezydenta Nagiba i pod silną eskortą policji odwieźli go do jego prywatnej willi, gdzie pozostaje pod aresztem domowym.

* * *

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier Abdel Nasser objął tymczasowo funkcję prezydenta Egiptu.

W niedzielę wieczorem posterunki policji przed budynkami rządowymi zostały wzmocnione. Ulicami Kairu krążą silne patrole policji.

* * *

W Londynie panuje przekonanie — stwierdza agencja Reutera — że prezydent Nagib był przeciwny porozumieniu osiągniętemu w lipcu br. w wyniku rozmów między premierem Nasserem a ministrem spraw wojskowych Wielkiej Brytanii Anthony Headem. Przypuszcza się powszechnie, że generał Nagib uważał, iż porozumienie to jest zbyt korzystne dla Wielkiej Brytanii

Z ostatniej chwili

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutera, b. prezydent Nagib stanie przed sądem, jeżeli znalezione będą „wystarczające dowody" jego rzekomej zmowy z „Bractwem Muzułmańskim" w celu obalenia obecnego reżimu egipskiego.

* * *

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu i Aleksandrii, że aresztowani zostali już wszyscy obecni w Egipcie główni działacze „Bractwa Muzułmańskiego", oskarżeni o spisek przeciwko rządowi.

Ze świata

MONTE VIDEO. W dniu 13 listopada na plenarnym posiedzeniu VIII sesji konferencji generalnej UNESCO (organizacja NZ do spraw oświaty, kultury i nauki) zatwierdzona została uchwała komitetu wykonawczego w sprawie używania języka rosyjskiego jako jednego z języków obrad VIII konferencji generalnej.

* * *

PARYŻ. W związku z nieudaną akcją wojsk francuskich przeciwko partyzantom algerskim w rejonie masywu górskiego Aures, imperialiści francuscy zamierzają sprowadzić do Algeru specjalne oddziały wojskowe z Indochin.

* * *

DELHI. Jak donosi hinduskie biuro prasowe, przewodniczący trzech międzynarodowych komisji nadzoru i kontroli w krajach indochińskich — Desaj Khosla i Parthasarathi rozpoczęli w Hanoi obrady, podczas których omówiono zagadnienia interesujące trzy komisje międzynarodowe.

* * *

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 14 listopada brytyjski statek handlowy „Inchwells" został w pobliżu Fuczou zatrzymany przez kuomintangowski okręt wojenny. Piraci kuomintangowscy obrabowali statek.

* * *

NOWY JORK. W niedzielę po południu premier francuski Mendes-France przybył samolotem do Quebec (Kanada). Po trzydniowym pobycie w Kanadzie Mendes-France uda się do Stanów Zjednoczonych dla odbycia rozmów z Eisenhowerem i Dullesem. (PAP).

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-5-15863

„NEUER VORWAERTS" O ODROCZENIU DEBATY NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ W BUNDESTAGU

Rozbieżności w łonie bońskiej koalicji rządowej

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, centralny organ partii socjaldemokratycznej (SPD) „Neuer Vorwaerts" zamieścił artykuł, w którym wyjaśnia powody odroczenia przez rząd boński debaty nad polityką zagraniczną. „Wypowiedź przewodniczącego wolnej partii demokratycznej Dehlera — pisze dziennik — że debata nad układami paryskimi byłaby w chwili obecnej „nie na czasie", daje podstawy do wyciągnięcia wniosku, że istotną przyczyną odroczenia expose rządowego i debaty nad polityką zagraniczną są rozbieżności w łonie bońskiej koalicji rządowej.

Partnerzy koalicyjni nie chcą, w żadnym zaś razie przed wyborami w Hesji i Bawarii, skompromitować się wobec wyborów przez poparcie polityki Adenauera".

ZATOPIENIE OKRĘTU WOJENNEGO

Straty piratów kuomintangowskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowo - Wyzwoleńczej w okresie od 3 września do 3. XI br. zestrzeliła 21 i uszkodziła 67 samolotów kuomintangowskich, które wtargnęły do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej.

W tym samym okresie uszkodzone zostały 3 kontrtorpedowce kuomintangowskie i jedna kanonierka. Jeden dok pływający i jeden transportowiec zostały zatopione.

Artyleria Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zniszczyła na wyspie Quemoy 11 dział kuomintangowskich, 6 magazynów wojskowych i około 20 stanowisk artylerii.

* * *

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 14 listopada jednostki marynarki wojennej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej zatopiły kontrtorpedowiec kuomintangowski „Taiping" w pobliżu wyspy Tien-Au, koło wybrzeży prowincji Czekiang. Okręt kuomintangowski dokonywał aktów korsarstwa w Zatoce Taiczouwan.

Pod znakiem czarnej bandery

Walka z piratem, walka o bezpieczeństwo na morskich szlakach, jest od wieków miarą cywilizacji. W starożytności miasta greckie wysoce sobie ceniły konwencję, podyktowaną troską o to, „by wszyscy mogli żeglować po morzach w spokoju i bez lęku napaści". Sam Demostenes użył swego talentu wielkiego mówcy w obronie tej konwencji. Cesarz rzymski, Antoniusz, znany jest między innymi z powiedzenia, że „panem mórz jest prawo". A Kodeks Justyniana wymienia — obok powietrza — morze, jako „rzecz z mocy praw natury wspólną wszystkim ludziom". Tyle historycznych wypowiedzi, zebranych przez jeden z naszych tygodników i mówiących o tym, jak to przed wiekami walka z piractwem stanowiła miarę ludzkiej cywilizacji.

Pomyślmy teraz o dniu dzisiejszym. O naszym świecie, zwanym powszechnie światem cywilizowanym, o naszych czasach, zwanych z dumą czasami cywilizowanymi. I u nas, w naszym świecie, miarą cywilizacji jest między innymi walka z piratami — już nie z tymi z nożami w zębach, ale z tymi uzbrojonymi w kanonierki i działa. Ileż to mamy wypowiedzi czołowych polityków, którzy uzasadniając postanowienia prawa międzynarodowego, stwierdzają zgodnie: Wolność mórz uznajemy, wolności mórz będziemy strzec jak oka w głowie. Wydawałoby się więc, że żadne przeszkody nie powinny zakłócać rejsów statków handlowych, że postać pirata powinna zniknąć z powierzchni mórz. Że każdy kraj może w spokoju rozwijać swoją żeglugę. Weźmy przykład naszego kraju.

Oto zagospodarowaliśmy nasze Wybrzeże, odbudowaliśmy nasze zniszczone porty i zbudowaliśmy nowe. Wodowaliśmy już ponad 100 jednostek pełnomorskich.

Zbudowaliśmy między innymi statek „Praca", wyciągnęliśmy z dna morskiego statek „Gottwald". Słuszną dumą napawa nas fakt, że mamy flotę handlową potężniejszą niż kiedykolwiek dotąd. Załadowujemy nasze statki towarami. I rodziny marynarzy żegnają zawsze swoich bliskich życzeniem: „Pomyślnych wiatrów, wracajcie zdrowi!". Podobnie żegnano marynarzy „Pracy" i „Gottwalda". Jakże nie mieliby wrócić zdrowi i cali, skoro żyjemy w czasie pokoju.

A jednak stało się inaczej. Współcześni piraci, piraci naszych cywilizowanych czasów, zrabowali nam dwa statki. Najpierw „Pracę", a następnie „Gottwalda". Załoga „Gottwalda" nadal jest wieziona na Taiwanie.

Wiadomo dziś, że akty piractwa XX wieku wobec statków „Praca" i „Gottwald" dokonane zostały przy jawnym udziale samolotów amerykańskich, które już na kilka dni przed atakiem czangkaiszekowskich kanonierek krążyły nad statkami polskimi, a nawet ostrzeliwały je. Wiadomo również, że każdy krok kuomintangowców może być dokonany jedynie za zgodą i błogosławieństwem ich amerykańskich mocodawców.

Nie poszczędzili wysiłków, aby siać zamęt i niepokój w sytuacji międzynarodowej. Oto dlaczego nie zawahali się przed wywieszeniem czarnej bandery pirata na podległych im czangkaiszekowskich statkach.

Podnosiliśmy i podnosimy — a wraz z nami miliony ludzi — głos protestu. W obronie naszych cywilizowanych czasów, w obronie pokojowych rejsów statków handlowych i w obronie naszej rosnącej ciągle floty. Nasi uwięzieni na Taiwanie towarzysze muszą wrócić do kraju, do swych rodzin!

W. Z.